

Mafiozo leczy się w Niemczech. Chroni go policja

Przywódcą gangu klanowego z Czarnogóry leczy się w szpitalu uniwersyteckim w Hanowerze. Nad bezpieczeństwem jego i innych pacjentów czuwa policja. „Mogę potwierdzić, że leczy się na uniwersytecie medycznym, który, zgodnie z danymi policji kryminalnej, wymaga szczególnej ochrony” – powiedział Boris Pistorius, minister spraw wewnętrznych i sportu Dolnej Saksonii.

Mężczyzna przybył do Niemiec samolotem, aby móc podjąć leczenie. Na terenie RFN nie jest osobą poszukiwaną i zgodnie z prawem może przebywać przez ograniczony czas bez wizy. Według ustaleń gazety „Bild” mężczyzna trafił do Niemiec z ranami postrzałowymi. Wcześniej przebywał w szpitalu w Czarnogórze. Pacjent za leczenie w hanowerskiej klinice płaci z własnej kieszeni.

Kontrowersje budzi jednak fakt zaangażowania policji w tej sprawie. Podejrzewa się, że klan mafijny, z którym związany jest mężczyzna, ma na swoim koncie handel narkotykami na wielką skalę, a także brutalne zabójstwa. Szpital uniwersytecki nie chce wypowiadać się na temat problematycznego pacjenta.

<https://www.welt.de/vermischtes/article205840345/Hannover-Ange-schossenes-Clan-Mitglied-eingeflogen-Polizeischutz.html>